

Bajka

Tymek

Chodzę na kapie, oni na chacie
Chłodzi się papier, nie wiem co brałem
Ale mam bajkę jak oni po wiadrze
A tamtą niewiastę chyba posuwałem
Chodzę na kapie, oni na chacie
Chłodzi się papier, nie wiem co brałem
Ale mam bajkę, wow
Ale mam bajkę
Ale mam bajkę
Ale mam bajkę, ej, ej, ej, ej, ej

Chodzę na kapie, oni na chacie
Chłodzi się papier, nie wiem co brałem
Ale mam bajkę jak oni po wiadrze
A tamtą niewiastę chyba posuwałem
Chodzę na kapie, oni na chacie
Chłodzi się papier, nie wiem co brałem
Ale mam bajkę jak oni po wiadrze
A tamtą niewiastę, u, ej
Ale mamy pyski jak kryształ w miski
Jakbym maraton tu pobiegł anemiczny
Jestem zajebisty, póki mam te pizdy
A one mają licznik zamontowany w cipki
U, to dziwki
Wokół jest Blitzkrieg jakby Limp Bizkit
Darło se pizdy, że skończyła whisky
Trzeba się zaopatrzyć, ale najpierw refren zajebisty

Ona uwielbia sprośne teksty
Jedną piosenką rozpalam tłum
Ona się kręci jak w Lambo felgi
Ale ma dupsko, że o chuj
Ona uwielbia sprośne teksty
Jedną piosenką rozpalam tłum
Ona się kręci jak w Lambo felgi
Ale ma dupsko, uu

Ona uwielbia sprośne teksty
Jedną piosenką rozpalam tłum
Ona się kręci jak w Lambo felgi
Ale ma dupsko, że o chuj
Ona uwielbia sprośne teksty
Jedną piosenką rozpalam tłum
Ona się kręci jak w Lambo felgi
Ale ma dupsko, uu
Ona uwielbia sprośne teksty
Jedną piosenką rozpalam tłum
Ona się kręci jak w Lambo felgi
Ale ma dupsko, że o chuj
Ona uwielbia sprośne teksty
Jedną piosenką rozpalam tłum
Ona się kręci jak w Lambo felgi
Jedną piosenką, uu

Banie mam jak G-Eazy i Carnage (Guala)
Ona sobie już noseć przypudrowała
Czeka na podanie jak napastnik

Ale, nie wiem, czy dzisiaj gramy do jednej bramki
Bejbe lacha się nie liczy
Tu kolega tylko ćwiczył
Ty szukałaś romantyka?
Dobra wychodzę, połykaj
Młody chamek, było kurwiszonom podawane
Ale tera mam swoją damę, co ma dupsko, że chuj, dalej
Daję klapsy, jak aplauz
Ona czerwona, ale mocno się jara
Lubi kiedy za włosy ją szarpię
I gra mi na fiucie jak na harfie

Celebrytka łapie mnie za fiuta
Ale to jest kurwa
Dziś jej się nie uda
Celebrytka łapie mnie za fiuta
Ale to jest kurwa
Dziś jej się nie uda

Nie nazwałbym tego randką
Nie powiem też, że nie było łatwo
Nie polecę na złamanie karku
Bo zdecydowanie nie jest wymagającą laską
Ona widzi u nas banknot
Ostatnio największą fanką
Pater to nie jest ziom random
Dlatego z tym nie mam problemu już dawno, wow
Ej, interesuje ją One night, One love
Ej, nie znała imienia ale chciała bardzo
Groupies, groupies to wspaniała przypadłość
Słyszę jakiś hałas za mną
Nie wiem gdzie jestem, a nadal pragną
To na jawie sen
Więcej tu nie zjawię się, typie masz to jak w banku, u
Bo powoli tracę moc przez tą egzotyczną noc tak jak w Bangkoku
Nie umiem funkcjonować, bezsilny tak jak Phantom
Słaby stan, to idę na balkon, sorry bejbe, teraz lecę z tamtą, ej

Znasz moje intencje, nie jestem zagadką
Więc chce się dojechać jeszcze
Poczęstujesz fajką mnie?
Widzę cię podwójnie, to hardcore jest
Masz siorę bliźniaczkę, to daj ją też
Nie wciskam bajek, mam taką banię, że mam dość fuck off, wiesz?

Ona uwielbia sprośne teksty
Jedną piosenką rozpalam tłum
Ona się kręci jak w Lambo felgi
Ale ma dupsko, że o chuj
Ona uwielbia sprośne teksty
Jedną piosenką rozpalam tłum
Ona się kręci jak w Lambo felgi
Ale ma dupsko, uu
Ona uwielbia sprośne teksty
Jedną piosenką rozpalam tłum
Ona się kręci jak w Lambo felgi
Ale ma dupsko, uu
Ona uwielbia sprośne teksty
Jedną piosenką rozpalam tłum

Ona się kręci jak w Lambo felgi
Ale ma dupsko, że o chuj
Ona uwielbia sprośne teksty
Jedną piosenką rozpalam tłum
Ona się kręci jak w Lambo felgi
Jedną piosenką, uu